

Tej zimy śniegu nie brakowało. Dlatego wykorzystując korzystną aurę udaliśmy się do Czerniejewa. Tu czekały na Nas zaprzęgi konne i sanie, którymi wędrowaliśmy przez czerniejewskie lasy. Wieczorem przy ognisku, pieczonych kielbaskach i gorącym winie i wspólnych śpiewach zakończyliśmy wspaniałą przygodę z zimą.

{morfeo 5}